

Paluch nie żyje

Paluch

"Paluch nie żyje" - przeczytałem w necie
To dziś trup ci pluje w ryj robiąc pogo na twym ścierwie
BOR pierdoli system na żywo w TVN-ie
Każdy blok miał przypomnienie rapy na antenie

Zrobiłbym kilka karier za to co odrzuciłem
Karawan odpalony czeka na mnie niecierpliwie
Niech będzie pochwalony, pochowany też już byłem
Jeszcze wam napsuję krwi nim na dobre się zawinę

Moje ego jeździ metrem
Moje ciało lubi komfort
Sprawdzę trumnę, czy się zmieszczę
Chciałbym wybrać tą wygodną

Paluch nie żyje, Paluch nie żyje
Paluch nie żyje, krzyczę znowu na koncercie
Paluch nie żyje, Paluch nie żyje
Daj to głośniej, kiedy mnie kostucha jebnie

Paluch nie żyje, Paluch nie żyje
Paluch nie żyje, krzyczą znowu na koncercie
Paluch nie żyje, Paluch nie żyje
Daj to głośniej, żebym mógł usłyszeć w piekle

Nigdy nie miałem wydawcy, nie będzie walki o spadek
Nie chcę z góry widzieć wojny, kto ma Porsche, kto zegarek
Wojny o parę baniek, o parę chat
Chcę tu widzieć dobrą bekę, na kilka koła łapek

Dziś jestem bliżej Boga, nawet po płycie ze Słoniem
Nieśmiertelne tracki lecą na osiedlach z okien
Hejterzy podjarani otwierają igrzyska
Scena już rozkminia, kto po mnie będzie na tronie

"Paluch nie żyje" - pierwszy raz piszę prasa
Nie znam, nie słuchałem - Hehe, haha
Bardzo dobrze kurwa mniej jednego łaka
Sprzedał milion płyt? Hehe, haha

Moje ego jeździ metrem
Moje ciało lubi komfort
Sprawdzę trumnę, czy się zmieszczę
Chciałbym wybrać tą wygodną

Paluch nie żyje, Paluch nie żyje
Paluch nie żyje, krzyczę znowu na koncercie
Paluch nie żyje, Paluch nie żyje
Daj to głośniej, kiedy mnie kostucha jebnie

Paluch nie żyje, Paluch nie żyje
Paluch nie żyje, krzyczą znowu na koncercie
Paluch nie żyje, Paluch nie żyje
Daj to głośniej, żebym mógł usłyszeć w piekle

Dobry Jezu, a nasz Panie
Na wakacje chcę Hiszpanię

Dobry Jezu, a nasz Panie
Na wakacje chcę Hiszpanię

Dobry Jezu, a nasz Panie
Na wakacje chcę Hiszpanię
Dobry Jezu, a nasz Panie
Na wakacje chcę Hiszpanię